



## CZYTAJ W NUMERZE

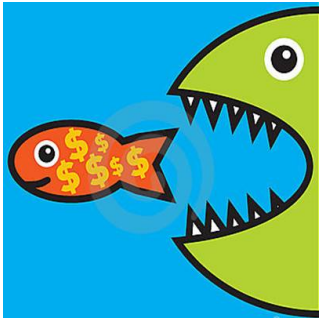
- ŚW. JÓZEF DZIAŁA W NASZEJ PARAFII (ŚWIADECTWO)
- CO MÓWI NAM WIZJONERKA Z FATIMY?



# epifania

TYGODNIK PARAFII  
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 338 • Osiemnasta Niedziela Zwykła • 4 sierpnia 2019 r.



## ➤ SŁOWO TYGODNIA Z EWANGELII według św. Łukasza (12, 13-21)

Ktoś z tłumu rzekł do Niego: «Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem». Lecz On mu odpowiedział: «Człowieku, któż Mię ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?» Powiedział też do nich: «Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa [we wszystko], życie jego nie jest zależne od jego mienia». I opowiedział im przypowieść: «Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał sam w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe zboże i moje dobra. I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! Lecz Bóg rzekł do niego: "Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?" Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem».

### CZYTANIA NIEDZIELNE:

KOH 1, 2; 2, 21-23;  
Ps 90 (89), 3-4. 5-6. 12-13. 14 i 17;  
KOŁ 3, 1-5. 9-11;  
Łk 12, 13-21



*Ks. Marian Rowicki*

*Pan Jezus przypomina nam, jak ważną rzeczą jest troska człowieka o duszę nieśmiertelną. Jest ona darem i początkiem życia wiecznego. Wszystko, co człowiek może zyskać w tym świecie, w żaden sposób nie jest w stanie zrównoważyć tych wielkich darów Bożych. Dlatego człowiek skupiający się na gromadzeniu dóbr ziemskich jest nazwany głupcem. Co jest przedmiotem naszej codziennej troski? Co ma dla mnie największą wartość?*

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

## SZUKAĆ BOGACTWA W BOGU



**D**zisiejsza Ewangelia przedstawia sytuację, w której Jezus, proszony o rozstrzygnięcie sporu, sugeruje, że nie jest kompetentny, aby to uczynić. Chodziło o zajęcie stanowiska w kłótni o spadek. *Człowieku, któż mnie ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?* - pyta Jezus, a Jego słowa skłaniają nas do refleksji nad właściwą hierarchią życiowych wartości.

Jezus mówi, że nie jest sędzią ani rozjemcą w konkretnych sprawach ludzkich. Czyli że człowiek, korzystając z Bożego daru, jakim są rozum i wolna wola, winien starać się podejmować przemyślane i dobre decyzje. A wszystko ma odbywać się w kontekście wiary i przybliżenia do Pana.

Dobra materialne, pomimo że są dobrami, nie mogą przesłaniać tego, co jest dobrem najwyższym, czyli Zbawienia. Zbawiciel nie po to przyszedł, aby wplątać się w spory o pieniądze czy inne zasoby materialne. Jego przesłanie dotyczy sensu życia i tego należy przede wszystkim szukać. Jezus przyszedł dać życie wieczne, a nie zajmować się dobrami przemijającymi, które nie zapewniają żadnej trwałości w istnieniu człowieka.

*Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości – mówi Pan – bo nawet gdy ktoś opływa we wszystko, życie jego nie jest zależne od jego mienia (Łk 12,15).*

Pełni szczęścia człowiek nie zapewni sobie ani nie kupi nawet za największe pieniądze. Szczęście od nich nie zależy, nawet tu na ziemi. Potrzebna jest wyłącznie właściwa postawa wobec Boga, szukanie Jego sprawiedliwości i Jego Królestwa. Życie człowieka jest krótkie, przemija; jego praca i mądrość mogą najwyżej zapewnić mu duże dziedzictwo, lecz kiedyś i tak będzie zmuszony je opuścić.

Chrześcijanin, który przez chrzest został odrodzony do nowego życia w Chrystusie wie, że jego przeznaczenie nie zamyka się w kręgu

**Życie człowieka jest krótkie, przemija; jego praca i mądrość mogą najwyżej zapewnić mu duże dziedzictwo, lecz kiedyś i tak będzie zmuszony je opuścić.**

doczesności; i że chociaż powinien wypełniać obowiązki obecnego życia, to jego serce ma być zwrócone przodem do celu ostatecznego: życia wiecznego w wiecznej łączności z Bogiem. Nie oczekuje więc od życia ziemskiego tej szczęśliwości, jakiej ono nie może mu dać, a jaką może znaleźć tylko w Bogu.

Podczas każdej Mszy świętej gromadzimy się wokół ołtarza, świadomi największego skarbu, jaki otrzymaliśmy od Boga. Zabiegamy więc o te bogactwa, które są zadatkiem życia wiecznego. Od urodzenia jesteśmy zależni, potrzebujący opieki, bezbronni i bezradni. Żyjemy dlatego, że ktoś zdecydował się nas przyjąć, poświęcić nam swój czas – nasi rodzice musieli zdobywać się na wiele wyrzeczeń.

My wszyscy jesteśmy w rękach Boga. On stwarza świat, powołuje nas do życia i karmi nas swoim własnym Ciałem. Stawia przed nami ważne i odpowiedzialne zadania. Mamy odpowiednio wykorzystać otrzymane dary i dobrze „urządzić” stworzony przez Niego świat.

Pamiętajmy: wszystko skończy się dobrze, jeśli będzie ze mną Jezus. Jezus, który jest *Ten sam dzisiaj, jutro i zawsze.*

*Henryka Andrzejewska*

### Pielgrzymi gotowi do drogi

W tym tygodniu z Warszawy na Jasną Górę wyruszą trzy wielkie pielgrzymki. W poniedziałek o 5.30 spod kościoła św. Anny wyjdzie 39. Warszawska Akademicka Pielgrzymka Metropolitalna (ok. 9 jej uczestnicy zatrzymają się na poczęstunku w naszym kościele). O 6 rano z kościoła paulinów na Nowym Mieście wystartuje 308. Warszawska Pielgrzymka Piesza - najstarsza spośród stołecznych pielgrzymek. Z kolei we wtorek spod kościoła św. Józefa Oblubieńca NMP w Warszawie na Kole wymaszerują - i wyjadą na wózkach - uczestnicy 28. Pieszej Pielgrzymki Niepełnosprawnych. W drodze będą się nimi opiekować m.in. bezdomni od warszawskich kapucynów.

### Festiwal Młodych w Medjugorje Wielkie tłumy ciągną też do Medjugorje. Od kilku dni trwa tam 30. Międzynarodowy Festiwal Młodych.

Impreza organizowana jest z myślą o ludziach, którzy poszukują swej drogi. W programie - dużo modlitwy, porcja dobrej muzyki, konferencje i spotkania. W tym roku zaproszenie na festiwal przyjął m.in. bp Dominique Rey z Francji, który jest specjalistą od nowych charyzmatów i opowie o nich młodym. Mała miejscowość w Bośni i Hercegowinie, w której od 1981 ma się ukazywać Matka Boża, nie jest w stanie pomieścić 60 tysięcy uczestników festiwalu. Wiele osób musi udawać się na nocleg do sąsiedniej Chorwacji.

**Hołd dla pomordowanych sióstr  
W ubiegłą środę w Nowogródku odbyły się uroczystości upamiętniające 76. rocznicę męczeństwa sióstr nazaretanek.** Latem 1943 roku 11 sióstr zgłosiło się dobrowolnie na gestapo i zaproponowało, że odda swe życie w zamian za uratowanie 120 mieszkańców, którzy przebywali w niemieckim areszcie. 1 sierpnia zakonnice zostały rozstrzelane w okolicznym lesie. Mieszkańcy uniknęli śmierci. W 2000 roku papież Jan Paweł II dokonał beatyfikacji męczennic.

### Netflix walczy o aborcję

**Netflix zagroził władzom amerykańskiego stanu Georgia, że przestanie kręcić tam swoje produkcje, jeśli władze nie wycofają się z zamiaru wprowadzenia nowego prawa antyaborcyjnego.** Chodzi o tzw. *heartbeat bill*, czyli ustawę o bicu serca, która zakazuje aborcji (bez wyjątków) od momentu, w którym da się wykryć bicie serca dziecka, a więc od ok. 6 tygodnia ciąży. Przedstawiciele światowego giganta show biznesu tłumaczą, że nowe przepisy „drastycznie ograniczą prawa jego pracownic i innych kobiet.”

## 30-DNIOWE NABOŻEŃSTWO KU CZCI ŚW. JÓZEFA OKAZAŁO SIĘ, ŻE TO NAJLEPSZA PRACA W MOIM ŻYCIU

**Święty Józef nie wypowiada w Biblii ani słowa. Ale musi chyba być człowiekiem o dużej sile perswazji, skoro tak skutecznie wyprasza wiernym pracę. I to jaką! Nasz parafianin Michał jest autorem kolejnego świadectwa, które pozwala nam sądzić, że Bemowo i jego okolice są otoczone szczególną opieką patrona rodzin i ojców.**

Trzy i pół roku temu byłem w momencie życia, gdy bardzo chciałem zmienić zatrudnienie. Chodziło o to, by więcej zarabiać i rozwijać się zawodowo. W dotychczasowej pracy dotarłem do sufitu finansowego; poza tym perspektywy rozwoju umiejętności były ograniczone, a stosunek szefa do mnie kiepski. Co do potrzeby wyższych zarobków, to była ona uzasadniona tym, że oczekiwałem narodzin czwartego syna (rosnące wydatki bieżące), chcieliśmy zmienić kilkunastoletni psujący się samochód na nowszy, a trzypokojowe mieszkanie na większe (by wraz z kilkoma żywiołowymi chłopcami odetchnąć w większej przestrzeni).

W owym czasie byłem zapisany do grupy mailowej Katolickiej Wspólnoty Mężczyzn z parafii św. Łukasza Ewangelisty. Jeszcze nie chodziłem na spotkania, ale śledziłem losy wspólnoty elektronicznie. W pewnym momencie członkowie KWM zaczęli dzielić się mailowo swoimi świadectwami o tym, jak święty Józef pomógł im znaleźć pracę (patrz EPIFANIA nr 331 i 334 – przyp. red.). Poczułem inspirację do tego, by też się do niego zwrócić. Za przykładem innych wystartowałem z 30-dniowym nabożeństwem ku jego czci.

Zbliżałem się właśnie do końca odmawiania nabożeństwa, gdy zadzwonił do mnie menedżer, z którym rozmawiałem dwa miesiące wcześniej o jakiejś pracy - ale wtedy okazało się, że ona mi nie pasuje ze względu na dużą liczbę podróży służbowych (firma zapomniała o tym napisać w ogłoszeniu i wyszło to na jaw dopiero podczas ostatniej rozmowy twarzą w twarz). Tym razem firma miała inną posadę, bez podróży i, co najważniejsze, pasującą do mojego profilu zawodowego. Co prawda nie byłem specjalistą z tego obszaru (chodziło o integrację systemów IT), ale moje obowiązki miały się pokrywać się z tym, w czym miałem już pewne doświadczenie. Zdecydowałem się więc przyjąć tę propozycję, a na dodatkowej rozmowie uzyskałem nawet dokładnie taką



Juan Simon Gutierrez, Święta Rodzina

pensję, o jaką grałem (była to wówczas prawdopodobnie najwyższa osiągalna na rynku kwota). Gdy trzy miesiące później zacząłem pracować w nowej roli, okazało się, że jest to najlepsza praca w moim życiu - idealnie pasująca do moich wrodzonych talentów, z ogromnymi perspektywami rozwoju, elastycznym czasem pracy, możliwością pracy z domu, bardzo przyjazną atmosferą wśród współpracowników i menedżerów i z dobrym pakietem socjalnym dla rodzin pracowników!

Od tamtej pory mam ogromną wiarę w opiekę św. Józefa i moc jego wstawiennictwa i wszystkim polecam Nabożeństwo ku Czci Świętego Józefa. Dziś powierzam św. Józefowi różne sprawy w moim życiu (niekiedy niekiedy za pośrednictwem tej 30-dniowej modlitwy). Zwracam się do niego w szczególności z prośbą o łaski i umiejętności potrzebne do tego, by mądrze wychować synów. Mam przekonanie, że on się mną opiekuje, choć na razie nie mogę podać tak spektakularnych przykładów jak ten z pracą. Ale zobaczymy, co będzie dalej, bo wiosną znowu sięgnąłem do 30-dniowej modlitwy w ważnej sprawie i głęboko wierzę, że w odpowiednim czasie zobaczę jej efekt...

Michał



**Tekst Nabożeństwa można znaleźć na stronie [www.swietyjosef.kalisz.pl/Modlitwy/74.html](http://www.swietyjosef.kalisz.pl/Modlitwy/74.html)**

# NASTANĄ MODY

## Co mówi nam wizjonerka z Fatimy?



**P**o wakacjach w EPIFANII ukaże się seria rozmów o objawieniach wszechczasów, bo właśnie takim mianem określa się - niewyczerpane w swej głębi - orędzie, które w 1917 roku podyktowała ludzkości w Fatimie Matka Boża. Mam przyjemność być współautorem tych wywiadów. W trakcie pracy nad nimi w moje ręce niespodziewanie wpadła mało znana duchowa perełka. Chodzi o spis zdań, jakie wypowiedziała krótko przed śmiercią Hiacynta - jedna z trójki małych pastuszków, którzy byli fatimskimi wizjonerami. Jedno z tych zdań szczególnie mnie uderzyło.

*Nastaną pewne mody, które będą bardzo obrażać Pana Jezusa* - mówi niespełna 10-letnia Hiacynta, a tę i inne jej wypowiedzi skrzętnie notuje portugalska zakonnica, matka Maria da Purificação Godinho, która opiekuje się umierającą na grypę dziewczynką. Rzecz dzieje się w sierocińcu w Lizbonie zimą 1920 roku. Niemal sto lat później, latem 2019 roku, trudno nie uznać tych słów za prorocze.

W dzisiejszym świecie nielato jest oprzeć się złym modom. Dramat zaczyna się często już w domu. Część rodziców wykazuje się dużą kreatywnością w przerzucaniu na swoje dzieci własnych niespełnionych marzeń. Wielu z determinacją kształtuje w nich postawę „ja sam dam sobie radę”. Młode pokolenie łatwo przyjmuje takie naciski i rusza do morderczej walki o wyniki, dobrobyt i popularność. Głód odkrywania swych własnych (u każdego innych) skarbów, które niegdyś zdeponował w każdym z nas Bóg, jest zagłuszany innym - „modnym” głodem. Po jakimś czasie takie oszukane przez trendy serce nie jest już w stanie przyjąć komunikatu „jesteś ważny, wyjątkowy” - w sposób odpowiedzialny, w całej prawdzie i pełni.

Szansa na to ułatwia się również w kontakcie z nowymi modami spod tęczowego parasola LGBT. Głoszą one, że każdy może dowolnie wybierać tzw. tożsamość płciową. A przecież dobry Bóg powołał mnie do życia jako chłopca, a potem mężczyznę; w takiej, a nie innej rodzinie i społeczności; po to, bym mógł w ten, a nie inny sposób rozwijać się i pewnego dnia wrócić oczyszczony do ziemi, z której zostałem posłany. Żadne prawo nie daje mi możliwości wolnego decydowania o wyżej wymienionych cechach. Nie daje... dla mojego dobra!

Tu ujawnia się jednak niezwykle przebiegłe dzieło tego, któremu na moim dobru w ogóle nie zależy... choć pozory mogą okazać się mylące. Jednak gdy idę za modą na tzw. „prawdziwe życie” - w którym to ja jestem panem własnego losu - dostaję w zamian tylko złudzenia, za które przyjdzie mi kiedyś w ponury sposób zapłacić.

Skoro bowiem nie mam już nad sobą nikogo, to do potyczek duchowych też staję jako samotny wo-

jownik. Zaś ten, z którym walczę, na pewno mnie pokona, bo jest aniołem; co prawda upadłym, ale cwany, o inteligencji znacznie przewyższającej inteligencję człowieka. Pozwala mu ona tak się kamuflować, bym ewentualne pretensje i narzekania kierował w zupełnie innym kierunku niż ten, z którego przyszedł atak...

Tam, gdzie jest prostota i pokora, tam demonowi walczyć najtrudniej. Właśnie tego uczy mnie mądrość Hiacynty kierowana do ludzi.

Był w moim życiu czas, gdy zachęcano mnie do rozwoju osobowości w modnym stylu. Internet sygnalizował bogactwem kursów, po których miałem się stać „kreatywny i asertywny” - niestety w dość dziwnym rozumieniu tych słów. Po zbadaniu tematu doszedłem do wniosku, że wszystko to jest jedną wielką mistyfikacją i grą w otwarte karty z demonem. Grą, której nie mam szans wygrać.

Głównymi założeniami tego typu „drogi rozwoju” są dwa hasła: „jesteś...” i „masz prawo...”. Brzmia one atrakcyjnie, ale nie mają nic wspólnego z pozytywną - opartą na antropologii chrześcijańskiej - psychologią.

Nie trudno zgadnąć, od kogo pochodzą mądrości takie jak:

- „mam prawo...” do własnego życia, łącznie z porzuceniem rodziny;

- „mam prawo...” stawiać się ponad innymi; być na pierwszym miejscu.

Chyba tylko do bankructwa może mnie zaprowadzić przekonanie, że:

- „jestem...” wyzwaniem dla moich bliskich (czyli mogę robić wszystko);

- „jestem...” darem od „losu”, a więc każdy powinien zabiegać o moją uwagę, czas i zainteresowanie (jakby nie miał ważniejszych powołań i wyzwań w życiu);

- „jestem...” tak ważny, że sam (sic!);

Są to autentyczne cytaty z popularnych kursów „kreatywności i asertywności”.

Wnętrze człowieka nie jest miejscem na manipulację. Każdy, kto tego nie respektuje, zaciąga na siebie ogromną odpowiedzialność.

**Był w moim życiu czas, gdy zachęcano mnie do rozwoju osobowości w modnym stylu.**

**Miałem stać się „kreatywny i asertywny”. Po zbadaniu tematu doszedłem do wniosku, że jest to gra z demonem, której nie mam szans wygrać.**

Ten, Który Jest, daje mi znacznie lepsze prawa niż inżynierowie społecznych trendów. Gdy zgodnie z treścią pierwszego przykazania wyznaję, że to On jest moim Panem, mogę iść przez życie chroniony nie swoją urojoną wielkością, lecz Jego mocą. A tej zły nigdy nie pokona. Dziękuję, że mam tak łatwy dostęp do źródła tej siły. Gdzie? W kościele każdego dnia...

### INNE WYBRANE ZDANIA HIACYNTY MARTO:

→ *Grzechy, które najwięcej dusz prowadzą do piekła, to grzechy nieczyste.*

→ *Jeśli ludzie wiedzieliby, czym jest wieczność, zrobiliby wszystko, żeby zmienić swoje życie!*

→ *Nasz Pan jest zawsze ten sam.*

→ *Kapłani powinni być czysti, bardzo czysti.*

→ *Nieposłuszeństwo kapłanów i zakonników wobec własnych przełożonych i Ojca Świętego nie podoba się bardzo Panu Jezusowi.*

→ *Miej dużo miłosierdzia także wobec złych ludzi. Nie mów źle o nikim i uciekaj od tych, którzy mówią źle o bliźnim. Miej dużo cierpliwości, bo cierpliwość prowadzi nas do raj.*

→ *Umartwienie i ofiara bardzo podobają się Jezusowi.*

„Mam prawo...”. Słowa te - gdy wykrzywi się ich znaczenie - brzmią w moich uszach jak dźwięk zardzewiałej kłapy od szamba. Nie chcę takiego prawa, które ma na celu odseparowanie mnie od społeczności wiernych i odebranie mi chęci do tego, by wyciągać pomocną dłoń do bliźniego i własnej rodziny. Rodzinę dostałem przecież w darze, a zgodnie z zasadą „mam prawo” pewnie lepiej byłoby ją wyłączyć z mojego życia i może nawet preostać się za nią modlić, gdy nadchodzą trudniejsze chwile. To samo tyczy się współpracowników, kapłanów, rządzących i innych ludzi, których spotykam na swojej drodze.

Jeżeli stanę się roszczeniowym uzurpatorem, któremu wszystko się należy - nawet zbawienie - „bo ja mam prawo”, to co będzie mnie czekać u kresu mojej „modnej” drogi?

**„Mam prawo...”. Słowa te brzmią w moich uszach jak dźwięk zardzewiałej kłapy od szamba. Nie chcę takiego prawa, które ma na celu odseparowanie mnie od społeczności wiernych.**

Osoby, które służą Bogu, nie powinny iść za modą - mówi ciężko chora Hiacynta. W Kościele nie ma mody - z jakiegoś powodu podkreśla jeszcze raz, a matka Godinho skrzętnie notuje jej słowa. Droga matko - powie jej jeszcze Hiacynta krótko przed śmiercią - *uciekaj od luksusu, nie szukaj bogactwa, bardzo kochaj ubóstwo i milczenie.*

Właśnie takiego życia pragnę się uczyć od małej Portugalki, która zostawiła nam niby proste, ale jakże dojrzałe w swej treści zdania.

Święta Hiacynto, módl się za nami grzesznikami.

Jacek Grubek

# > Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **04.08** - pierwsza niedziela miesiąca, po sumie adoracja Najświętszego Sakramentu i procesja, zapraszamy asysty
2. **05.08** - poniedziałek, ok. g. 9.00 będziemy gościć pielgrzymów WAPM. Zachęcamy do pomocy w przygotowaniu poczęstunku, o g. 18.00 modlimy się w intencji zmarłych poleconych modlitwie Kościoła w wypominkach
3. **06.08** - wtorek, święto Przemienienia Pańskiego
4. **08.08** - czwartek, wspomnienie św. Dominika
5. **09.08** - piątek, święto św. Teresy Benedykty od Krzyża
6. **10.08** - sobota, święto św. Wawrzyńca
7. **08.09** - niedziela, piknik rodzinny, zapraszamy do udziału w przygotowaniu tego wydarzenia

>

**EPIFANIA**



## Przeczytaj

**Leon Nieścior OMI, W sporze ze złymi myślami. Lektura Ewagriusza z Pontu dzisiaj**

Jeśli dręczy cię jakaś myśl, musisz wejść z nią w spór, radzi Ewagriusz z Pontu. Jak? Z Biblią pod pachą.

Zalóżmy, że jako dziecko zdarzało ci się słyszeć: „ty baranie”, lub „jesteś brzydka”, czego skutki odczuwasz do dziś. Spokojnie, ludzkie gadanie da się odkręcić z pomocą Słowa pochodzącego od Boga!

Jest to możliwe, gdyż święte wersety mają taką właściwość, że uzdrawiają duszę i ciało przez sam fakt, że są wypowiedane. Każdy może więc wyszukać w Biblii konkretne zdanie, które zaprzeczy myśli niosącej destrukcję; a następnie niech je powtarza tak długo, aż ta nowa – pochodząca od Boga - prawda wtopi się w jego serce. Co ważne, najlepiej robić to na głos, gdyż wtedy „zło pierzcha w popłochu”. W wyborze odpowiedniego fragmentu z pewnością pomoże Duch święty. Jeśli często w życiu czułeś się samotny, może wskaże ci np. słowa niewolnicy Hagar: *Ty jesteś Bogiem, który mnie widzi* (Rdz 16, 13)?

Metoda ta nosi nazwę modlitwy antyretycznej i została przetrenowana w skwarze, piachu i wśród braku nadziei na deszcz przez Ewagriusza i innych ojców pustyni. W „Sporze ze złymi myślami...” dowiadujemy się, jak żyjący w IV w.n.e. słynny mistrz z Pontu z pomocą biblijnych wersetów zarządzał ośmioma głównymi pokusami: obżarstwem, nieczystością, chciwością, smutkiem i lękiem, gniewem, acedią, próżnością oraz pychą.

Przykład? Przeciw zniechęceniu, które powstaje na myśl, że krewni źle o nas mówią, Ewagriusz radzi recytować zdanie z Dziejów Apostolskich: *Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi* (Dz 5, 29). To działa. Sprawdziłam.

Paulina Konieczna

## MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

### Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci, (wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

### Dni powszednie

8.00, 18.00

### Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

### Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

### Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

## KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

### Nowe konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego.

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

## Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z epifankiem)

**KOSZT WYDANIA: 50 GR**

**CENA: dobrowolne ofiary złożone do koszyka**

## ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Redakcja zastrzega sobie prawo modyfikacji tekstów

